

„Luminescencja” w anomalnych zonach

22 lutego 2014

W 2013 r. ukazało się kilka nowych publikacji na temat stref anomalnych w Rosji. Co ciekawe, wszyscy autorzy zwrócili uwagę na dotychczas pomijany aspekt, a mianowicie zjawisko „świecenia” gleby i roślinności odnotowane w wielu tego typu miejscach. Jego opisy są niezwykle. Skąd bierze się anomalna łuna oświetlająca polany? I czy zjawisko to da się wytłumaczyć naukowo?

S. E. Jermakow w „Drugiej książce o strefach anomalnych” (Moskwa, 2013) tak opisuje swoje zetknięcie ze świecącą polaną:

„To był wrzesień 1987 r. Wraz z przyjaciółmi przeczesywaliśmy teren. Księżyc był w pełni, niebo gwieździste. Przeszliśmy przez pole skoszonej kukurydzy i wspięliśmy się na pagórek. Naszym oczom ukazało się wtedy morze biało-niebieskich ogników. Świeciły same, a nie odbitym światłem księżyca. Strach było podejść. To była naturalna reakcja – obserwować, ale nie podchodzić zbyt blisko. Ale przecież człowiek nie darowałby sobie takiej możliwości, by nie podejść, przyjrzeć się dotknąć... Od świecących kuleczek emanował chłód. Leżały po prostu na polu ginąc gdzieś we mgle...”

G. M. Silanow opisał swój długi pobyt w nowochoperskiej strefie anomalnej w książce „Dotknięcie pozaziemskiej świadomości” (Woroneż, 2013).

„Wskazówka zegarka wskazywała 11. w nocy. Wziąłem radiostację i latarkę, po czym poprosiłem Wiaczesława Martynowa, by pozostawał w łączności. Wyruszyłem do strefy. Idąc znaną już ścieżką dotarłem do pierwszego punktu orientacyjnego i zgłosiłem do bazy, że wszystko w porządku. Mocny promień latarki wskazywał mi drogę przez ciemny las. Do polany, która

była moim celem pozostawało ok. 200 m., kiedy nagle latarka zgasła... Znalazłem się w kompletnej ciemności. Próby „reanimowania” latarki spełzły na niczym. Przyzwyczajając wzrok do ciemności, zacząłem rozróżniać kontury drzew i po omacku ruszyłem przed siebie. Ale cóż to? Dostrzegłem nagle światło. To nasza „anomalna polana” świeciła! To było niesamowite. Połączyłem się z bazą i poprosiłem o rejestrację mojej relacji. Polana wyglądała jakby była podświetlona od wewnątrz. Nagle jedna jej część zgasła, jakby ktoś wyłączył źródło światła. Skierowałem się do jej środka, by przyjrzeć się temu niezwykłemu zjawisku. W ciągu kilku minut ta fenomenalna jasność ustąpiła – pozostało tylko wąskie pasmo jaskrawego światła. Ta „ścieżka” przecinała polanę w poprzek. Po chwili przesunęła się. Nie bałem się. Pojawiło się uczucie euforii, ale i spokoju. Wydawało mi się, że wszystko, co mnie otacza jest żywym organizmem. Rozglądając się dostrzegłem kilka swoich cieni. Nie potrafiłem tego wytłumaczyć. Po północy pojawił się księżyc. Z pewnością to on spowodował pojawienie się jednego z cieni, ale skąd pozostałe? W pewnej chwili „świecenie” polany zamieniło się w oddzielne jasne plamy na powierzchni gleby przemieszczające się po łuku...”

Wśród przyczyn luminescencji w strefach anomalnych wymienia się wiele czynników, m.in. efekt oddziaływania zjonizowanego powietrza, a nawet obserwacje dużych rojów świetlików. Silanow twierdził jednak, że to efekt działania pól elektromagnetycznych oraz emisji gazów, przede wszystkim helu.

W rozpoznaniu geologicznym istnieje metoda mapowania stref tektonicznych ze wskazaniem na podwyższoną zawartość helu w wodzie lub powietrzu. Gaz ten związany jest z procesami zachodzącymi w głębi naszej planety. Silanow wraz z pomocnikami pobrał próbki powietrza i gleby ze stref anomalnych, a następnie pompował nimi balony. „Mimo to koncentracja helu w naszych próbkach była poniżej poziomu wykrywanego przez przyrządy” – pisał.

Mimo to, analizując doniesienia z różnych stref anomalnych

można dostrzec wiele wspólnych elementów odnotowywanych tam zjawisk. Być może w przypadku „świecenia” mamy do czynienia ze fenomenem piezoelektrycznym, czyli wyładowaniami powstającymi wskutek napięć tektonicznych.

Czy wspomniani autorzy obserwowali zjawiska będące efektem działania procesów zachodzących poza zasięgiem naszych zmysłów? „Świecące polany” nie są może miejscami magicznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale na pewno powinny zostać kompleksowo przebadane przez uczonych.

Autor: Ilja Butow

Źródło oryginalne: ufo-com.net

Źródło polskie: [Infra](#)